

Dr John Oswalt , Exodus, sesja 6, Exodus 11-12

© 2024 John Oswalt i Ted Hildebrandt

To jest dr John Oswalt w swoim nauczaniu na temat Księgi Wyjścia. To jest sesja 6, Exodus 11-12.

Pomódlmy się razem. Radujemy się obecnością Twoją, Panie. Dziękuję. Wiemy, że jesteś obecny wszędzie w swoim stworzeniu, ale wiemy też, że jesteś szczególnie obecny, gdy gromadzi się Twój lud i gdy otwiera się Twoje słowo.

Wiemy, że bycie częścią tego rodzaju spotkania daje wam szczególną radość, a nam daje niesamowitą radość świadomość, że jesteście tutaj, słuchacie i angażujecie się w opiekę. Dziękuję panie. Ty znasz wszystkie potrzeby, które niesiemy w tej sali, fizyczne, duchowe, finansowe, emocjonalne, obawy dotyczące przyszłości, obawy dotyczące przeszłości, wszystkie te rzeczy, które kładziemy u Twoich stóp, Panie, i modlimy się, abyś je przyjął i aby którekolwiek z nich nie odrywało nas od tego, co chcesz powiedzieć podczas dzisiejszego wieczornego studiowania Twoich słów. Dziękuję. W Twoje imię modlimy się. Amen.

W porządku. Dziś wieczorem dochodzimy do ostatniej plagi, plagi numer 10. Jedną z interesujących rzeczy w tej części jest sposób, w jaki Pascha jest w nią wpleciona.

Nie wiem, czy patrzyłeś w przyszłość, czy nie, ale jeśli tak, wiesz, że pod koniec rozdziału 12, kiedy ludzie opuścili ziemię, mamy kolejną dyskusję na temat Paschy. Następnie omawiamy kwestię poświęcenia pierwородnego. Dlatego chcę, żebyście zastanowili się, dlaczego tak się dzieje.

Dlaczego przeplata się to z tymi wydarzeniami? Porozmawiamy o tym ponownie za dwa tygodnie, kiedy spojrzemy na koniec rozdziału 12. Wielokrotnie powtarzałem, że plagi są atakami na bogów Egiptu. Pod wieloma względami życie było na pierwszym miejscu wśród wszystkich rzeczy, które czcili Egipcjanie.

Począwszy od Nilu, dzięki któremu Egipt stał się możliwy. Jak widzieliśmy ostatnim razem, wschodziło prosto przez słońce. Ale oto ostatnie: życie.

Rozmawialiśmy na różne sposoby o tym, jak Egipcjanie mają taką obsesję na punkcie zachowania życia dla następnego pokolenia, dla następnego świata. I znowu nie jest przypadkiem, że ta ostatnia plaga w istocie jest wymierzona w samo życie. Ponownie, cały czas mówiliśmy, że to, co mówi Bóg, to, co według ciebie daje życie poza mną, w rzeczywistości powoduje śmierć.

I tak jest z życiem. Życie, jakie znamy obecnie, nieuchronnie prowadzi do śmierci. Zatem Bóg mówi cokolwiek, wszystko, co zamiast mnie wstawicie jako źródło życia, zawiedzie was.

I tak jest w tym przypadku. Jak zaznaczam w tamtej notatce, pierworodny syn jest gwarancją ciągłości życia z pokolenia na pokolenie i kontynuacji linii rodzinnej. Zatem dotknięcie pierworodnego jest dotknięciem samego powstania życia.

OK, nie zamierzam w tej chwili mówić więcej na temat tych notatek wprowadzających. Mam nadzieję, że mieliście okazję do nich zajrzeć, odkąd byliśmy nieobecni przez dwa tygodnie. Jeśli jednak będziesz mieć pytania na ten temat, wrócimy do nich.

W rozdziale 11, wersecie pierwszym, Pan powiedział do Mojżesza: Jeszcze jedną plagę sprowadzę na faraona i na Egipt. Potem wypuści cię stąd. Kiedy cię wypuści, wypędzi cię całkowicie.

Jakie znaczenie ma to stwierdzenie, jak myślisz? I jak tu mówię, odnieś to do wszystkiego, co miało miejsce wcześniej w sporze pomiędzy Jahwe i faraonem. Tak. Tak.

Wszystko, co powiedziałem, stanie się, a on nie tylko pozwoli im odejść. Co jeszcze zamierza zrobić? Zamierza ich wypędzić. Więc nie chodzi tylko o to, że OK, możesz iść.

To wyjdź , wyjdź, wyjdź. To nie jest tylko kwestia: OK, możesz iść. Nie chodzi więc tylko o przyzwolenie na to, co mówi Bóg.

Tak naprawdę to ich wypędza na siłę. W rzeczywistości Jahwe był zwycięzcą w każdym tego słowa znaczeniu. Zgadza się.

Zgadza się. On cię przegoni. OK, teraz werset drugi.

Mów teraz do usłyszenia ludu, aby prosił każdego mężczyznę swego bliźniego i każdą kobietę swego sąsiada o srebrną i złotą biżuterię. Teraz. W rzeczywistości jest to jeden z trzech przypadków, w których to powiedziano.

Spójrz wstecz na rozdział 3, wersety 21 i 22. Ktoś to przeczytał. Kobieta jest sąsiadką.

Tak. Więc to jest pierwszy raz. I Bóg mówi to Mojżeszowi, gdy Mojżesz wciąż znajduje się przed płonącym krzakiem na tyłach pustyni.

Teraz znowu to samo. A potem spójrzcie w przyszłość na rozdział 12, wersety 35 i 36. Prosi o złoto i obdarzyli lud łaską w oczach Egipcjan .

Aby otrzymali to, o co prosili. W ten sposób splądrowali Egipt. A co mówiłem o powtarzaniu? Tak.

Jeśli coś się powtarza, jest to znaczące. A Bóg próbuje zwrócić naszą uwagę i próbuje coś przekazać. Teraz pytanie, w jakim punkcie? Tak.

Cóż za powrót do rozdziału trzydziestego piątego, wersetu 20; skończył się złoty cielec. Bóg im przebaczył. Nie usunął ich.

A teraz Mojżesz mówi: zrobmy to tak, jak zaplanował Bóg. co? Wtedy całe zgromadzenie ludu izraelskiego odeszło sprzed Mojżesza i przybyło. Każdy, którego serce go poruszyło, każdy, którego duch go poruszył i przyniósł daniny Pańskie na Namiot Spotkania i na całą jego służbę, i na całą świętą szatę.

Przyszli więc zarówno mężczyźni, jak i kobiety, wszyscy, którzy byli ochoczego serca, przynieśli broszki i kolczyki, sygnety i naramienniki, wszelkiego rodzaju złote przedmioty. Każdy człowiek składa Panu ofiarę ze złota. Przynosił je każdy, kto posiadał przędzę niebieską, purpurową, szkarłatną, bisior, sierść kozią lub garbowaną skórę kozią lub skóry kozie.

Każdy, kto mógł wnieść ofiarę ze srebra lub brązu, przyniósł ją Panu. W wersecie dwudziestym siódmym przywódcy przynieśli kamienie onyksu i kamienie do oprawy. Skąd to wszystko się wzięło? Przybyło z Egiptu, prawda? Ci ludzie byli niewolnikami w cegielniach.

Nie mieli nic z tych rzeczy. A co to oznacza? To staranne przygotowanie przeprowadzono trzykrotnie. Dwukrotnie każę to zrobić, a raz zgłoszę, że to zrobili.

To się stanie, to się stanie. A jaki jest ostateczny cel wyjścia z Egiptu? Cześć. Cześć.

Pamiętajcie, to samo Mojżesz wielokrotnie powtarzał faraonowi. Chodźmy, abyśmy mogli oddać cześć Panu na pustyni.

I znowu, jak powiedziałem kilka tygodni temu i rozmawialiśmy o tym, są ludzie, którzy mówią, cóż, to było zwodnicze. Naprawdę, wypuścili nas, żebyśmy mogli być wolni, wyjechać stąd i nigdy więcej nie wracać i nie iść do Kanaanu. Zatem całe twierdzenie o oddawaniu czci Bogu na pustyni było zwodnicze.

Nie wierzę w to ani przez chwilę. Ostatecznym celem nie jest Kanaan. Ostatecznym celem jest Bóg w ich obecności, a to odnosi się bezpośrednio do życia chrześcijańskiego.

Jaki jest ostateczny cel życia chrześcijańskiego? Nie niebo. Teraz dziękuj Bogu za niebo. Oczywiście, szli do Kanaanu.

Bóg to obiecał. Ale zobaczymy w rozdziale 33, gdzie Bóg mówi: „Spójrz, Mojżeszu, idź dalej i idź do Kanaanu”. Wyślę mojego anioła, a on cię ochroni i dotrzesz tam.

Ale nie mogę iść z tobą. A Mojżesz mówi: wtedy nie pójdziemy. Kanaan bez Jahwe nie jest Kanaanem.

Lepsza pustynia z Jahwe, niż Kanaan bez Niego. Zatem nie ma nic zwodniczego w tym, co mówił Mojżesz. Prawdę mówiąc, zachowywał się bardzo bezpośrednio.

Wychodzimy stąd, abyśmy mogli czcić Boga, który nie jest jednym z bogów Egiptu, ale który w rzeczywistości jest Bogiem wszystkich rzeczy, łącznie z Egiptem. Pewnie, że tak. Nie, to doskonałe pytanie.

Pytanie brzmi, jak w takim przypadku definiujemy kult? Czy to akt? Czy jest to bardziej relacyjne? A odpowiedź, jeśli o mnie chodzi, jest taka, że znowu jest to relacyjne, jak mówiłem już wcześniej i powtórzę to jeszcze raz, bo zapomnę, że tym razem ci to powiedziałem. Hebrajskie słowo jest tłumaczone jako kult w języku angielskim.

Oznacza upadek na twarz. Za każdym razem, gdy widzisz ich w swojej angielskiej Biblii lub Starym Testamencie, oddają cześć Panu. Mówi się, że upadli na twarz przed Bogiem. Więc chichoczę trochę, gdy ludzie mówią: „Zachowujmy właściwą postawę uwielbienia”.

Nie. Po prostu trudno jest śpiewać, gdy leży się płasko na twarzy, prawda? Był to młody nastolatek, który przyszedł do Pana w kościele w Nowym Jorku, skąd pochodził. I pamiętam, teraz nie pamiętam całego kontekstu, ale on podszedł do ołtarza i upadł na twarz.

I wielu z nas, prawdopodobnie łącznie ze mną, pomyślało: och, daj spokój, wiesz, naprawdę napierasz, prawda? Ale miał prawo. Tak. Tak.

Więc tak, teraz myślę, że oddawanie czci wiąże się z działaniami, ponieważ jesteśmy ciałem i duchem. Musimy robić z naszymi ciałami rzeczy, które świadczą o tym, gdzie są nasze duchy. Ale jeśli po prostu robisz coś ze swoim ciałem, a twój duch jest gdzie indziej, Boga boli brzuch.

Zatem kiedy nadszedł dla nich czas, jak pokazano później, aby naprawdę czcić Boga, uzyskali korzyści materialne, które naprawdę wyglądały, jakby należały do nich, ponieważ po prostu im to dali, ale mogli to oddać innym Bóg. Dokładnie dokładnie. I znowu jest tam teologia.

Co to za Bóg, który żąda 10% moich pieniędzy? Co to za Bóg, który pozwala mi wydawać 90% swoich pieniędzy? OK, kontynuujmy. Pozwólcie, że powiem jeszcze jedno słowo na temat uwielbienia jako relacji. Ostatecznie Bóg pragnie tej relacji z nami.

To związek, który może być jedynie związkiem wartościowym. To solidny związek, jeśli naprawdę rozumiemy, że jesteśmy stworzeniem, a on jest twórcą. Zatem uwielbienie musi przepływać przez tę relację.

Jeśli postrzegam Boga jako mojego dobrego kumpla w niebie, nie jest to związek pełen uwielbienia. Jeśli postrzegam Boga jako małą maszynę do modlitwy, która mieszka pod moim łóżkiem i którą regularnie uruchamiam, aby otrzymać odpowiedzi na moje modlitwy, nie jest to związek pełen uwielbienia. Ale jeśli naprawdę wiem, kim on jest, kim jestem i co dla mnie zrobił, wtedy ta relacja będzie pełna uwielbienia.

OK, kontynuujmy. 11:4-10, myśląc o tej pladze, rozważ rozdział pierwszy, wersety 16 i 22:22. Co mówi Bóg? Rozdział pierwszy, werset 16.

Albo co mówi Biblia? I powiedział: Kiedy będziesz pełnić obowiązki położnej dla złych kobiet i zobaczysz je na stołku porodowym, jeśli to będzie syn, to go zabijesz, ale jeśli to będzie córka, wtedy ona przeżyje. Tak, werset 22. Kto więc jest bardziej okrutny – faraon czy Jahwe? Jahwe wziął tylko pierworodnych synów.

Faraon zabierał wszystkich synów. Kiedy raz po raz widzimy w Biblii niepokojące nas kwestie, musimy umieścić je w odpowiednim kontekście i przemyśleć wszystko, co się z tym wiąże. Myślę, że bardzo łatwo jest mi pomyśleć, że z pewnością łatwo jest mi przeczytać ten jedenasty rozdział i powiedzieć: Boże, jak okrutnie z Twojej strony zamordowałeś tych pierworodnych synów.

I w tym sensie Bóg mówi: hej, mieli dziewięć szans. Zabili moje dzieci, wszystkie, wszystkich chłopców. OK, jeszcze tego nie rozumiałeś.

Oto nadchodzi. A teraz spójrzmy na rozdział czwarty, wersety 22 i 23. Wtedy powiesz faraonowi, tak mówi Pan, Izrael jest moim synem, moim pierworodnym.

Dlatego mówię wam: wypuście mojego syna, aby mi służył, aby mi służył. Ale jeśli nie wypuścisz go, zabiję twojego syna, twojego pierworodnego. Tak, aż do samego końca rozdziału czwartego, mówi Bóg, oto dokąd zmierzamy, faraonie.

To zaczyna być naprawdę osobiste. To znaczy, myślę, że on jest faraonem; gdyby Bóg powiedział: cóż, zabiję wszystkich jego synów, tak, Izrael mówi, że to moje. Twój pierworodny, tak, tak.

Przejdźmy zatem do Nowego Testamentu. Mateusza rozdział drugi, werset 16. Mateusza 2, 16.

Wtedy Herod, widząc to, wpadł we wściekłość i oświadczył, że zabił w Betlejem i we wszystkich okolicach wszystkich chłopców do lat dwóch, według czasu, który dowiedział się od mędrców. Tak tak. A potem Jana 3, 16.

Albowiem tak Bóg umiłował świat, że dał swego jednorodzonego Syna, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne. Zatem sprawa pierworodnego syna ma tutaj miejsce i na koniec, za grzechy świata, Bóg odda Swego pierworodnego syna. Zatem wszystkie te tematy należy rozumieć łącznie.

Kiedy próbujemy powiedzieć: „No cóż, to było niemoralne ze strony Boga”. To było? W porządku, wróćmy do 11. rozdziału Księgi Wyjścia, wersetu 7. Jaki jest tutaj brak wiadomości? Żaden pies nie będzie warczał na żadnego z synów Izraela, ani na człowieka, ani na zwierzę, abyście wiedzieli, że Pan czyni różnicę między Egiptem a Izraelem.

Widzieliśmy to już kilka razy i moim zdaniem nasuwa się pytanie. Dlaczego warto to wiedzieć? Mm-hmm, mm-hmm, to część tego. Mm-hmm i pamiętaj, co powiedzieliśmy o identyfikowaniu cudów.

Tak więc wszystkie pierworodne dzieci umierają. Co możesz powiedzieć? To był wypadek, to był wirus. Ale pierworodni synowie Egipcjan umierają i pierworodni synowie Hebrajczyków nie umierają.

To nie tylko wirus. Jest to zatem sposób na zidentyfikowanie cudu i pokazanie, że jest to naprawdę cudowne wydarzenie, a nie tylko szaleńcze zjawisko naturalne. Ale to prowadzi nas do rozdziału 12.

Pamiętajcie, że nie jest to pierwszy raz, kiedy Bóg dokonał rozróżnienia. Pamiętasz, jakie były pozostałe? Ciemność. Tak, w Izraelu było światło, a w Egipcie ciemność.

Ktoś jeszcze? Zgadza się, grad spadł na Egipcjan, ale nie na Izraelitów. Zatem Bóg już to zademonstrował. Dlaczego nie mógł po prostu zrobić tego jeszcze raz, ok? Pierworodni synowie egipsy umrą, ale pierworodni synowie hebrajscy nie umrą.

Dlaczego ten rytuał? OK, ale znowu, jeśli dokonanie rozróżnienia jest ważną rzeczą, dlaczego Bóg po prostu tego nie robi? Dlaczego musieli odprawić ten rytuał, żeby to zwolnienie zadziałało? Tu wcale nie chodzi o Egipcjan, ale o Boga. Dobra. Ten Bóg jest ponad wszystkimi innymi bogami Egiptu; gdyby tylko ten Bóg mógł dokonać tego cudu.

Dobrze, dobrze. Tym Bogiem jest hebrajski Izrael. Tak, ale czy nie mógł tego zrobić po prostu zwalniając ich? O co chodzi z tym barankiem, krwią i tak dalej? Dlaczego muszą to zrobić, aby uzyskać zwolnienie? Aby ustanowić pomnik.

Aby ustanowić pomnik. Dlaczego to jest ważne? Cóż, nadal to robią. Zdziałało.

Dobra. Dla pokoleń. OK, to do nauczania, tak.

Za prysznic z Chrystusem, prawda? Tak tak tak. O czym tu mówimy? Mówimy o ostatnim wielkim wrogu. Dlaczego na świecie jest śmierć? Jeśli zjesz ten owoc, umrzesz.

A diabeł mówi: nie, nie zrobisz tego – ciekawe, kto ma rację w tej kwestii. Nie mówimy więc o klęskach żywiołowych.

Nie mówimy o gradzie. Nie mówimy o zaćmieniu słońca. Nie mówimy o zarazie nękającej zwierzęta.

Mówimy o tym problemie przez całe życie. W jaki sposób to zwolnienie będzie realizowane? Mamy tu do czynienia z dość głęboką teologią. Dlaczego Bóg nie może po prostu powiedzieć: cóż, pozbadźmy się śmierci? Oczywiście, Bóg mógłby to zrobić, mając całą moc, ale nie może.

Dlaczego nie może? OK, kwestia sprawiedliwości, przyczyny i skutku. Już wcześniej korzystałem z tej ilustracji. Wychodzę z wysokiego budynku, bo chcę latać.

Co się stanie? Plamka, tak. Korpus nie został jeszcze wykonany, aby wytrzymać nagłe zatrzymanie się na dole. Czy to robi zły Bóg? Nie, to przyczyna i skutek.

Tak jest zbudowany świat. Tak więc dusza, która grzeszy, gdyby Bóg po prostu przez fiat zainterweniował w świecie przyczyny i skutku, świat rozpadłby się na kawałki. Mógłbyś wyjść tymi drzwiami i znaleźć się w Oceanie Atlantyckim.

Oj, spróbujmy jeszcze raz. Ach, Alpy. Zatem, z punktu widzenia Bożych możliwości, mówię: tak, mógł po prostu stwierdzić, że po prostu zapomnimy, że ludzie nie umrą.

Ale gdyby to zrobił, dzieło, które stworzył, rozpadłoby się na kawałki. Co zatem należy zrobić? Co zrobić ze śmiercią na świecie? Umiera pierworodny syn faraona. I pierworodny Syn Boży umiera.

I pierworodny Syn Boży umiera. Aby to zrobić, wróćmy z Abrahamem i Izaakiem na górę Moria. Aby ja i mój pierworodny syn nie musieli umierać.

OK, więc ten rytuał, jak już powiedziano, wskazuje na Chrystusa. I kłóciłbym się, jak sądzę, dość stanowczo. Myślę, że nie ma na to innego wytłumaczenia.

Dlaczego Bóg postępuje tak z tym, a nie z żadnym innym? Odpowiedź leży w tym, dokąd tu zmierzamy. Nie chodzi tylko o to, że powinni pamiętać o tym, czego dokonał Bóg. Co roku upamiętnia się to martwym barankiem, którego krew jest pomazana framugą drzwi.

Co Bóg tutaj mówi, ludzie? Spójrzcie, oto baranek Boży, który gładzi grzech świata. Mówię wam, ten szorstki starzec żywiący się suszoną szarańczą i ubrany w koszulę z wielbłądziej sierści był całkiem poważnym teologiem. Jest mój kuzyn.

Pascha była tym, o co chodziło w moim kuzynie. Wow, wow. W porządku, baranek, werset piąty, musi być doskonały.

Moje tłumaczenie mówi bez skazy. Co mówią niektórzy z Was? Bez wad, jakieś inne? To ważne słowo w Starym Testamencie. A od tłumaczenia na wersję grecką, czyli Septuaginty, nabiera ona znaczenia w Nowym Testamencie.

To słowo tamim . Podstawowym rdzeniem jest tam, co oznacza być całością, być kompletnym, wszystkim, czego się oczekuje. Użyto go ponad 50 razy w przypadku zwierząt ofiarnych.

Nie możesz poświęcić trójnożnego baranka. Nie możesz poświęcić tysego kozła. To interesujące, niekoniecznie jest to baranek pokazowy, ale jest to baranek, jakiego można rozsądnie oczekiwać od baranka.

Król Jakub doskonale przetłumaczył to słowo. I to powoduje zgapę u ludzi przez ostatnie sto lat. Wcześniej tak nie było.

Dla nas doskonały oznacza pokazanie. Oznacza to nieomyślność w wielu innych sprawach, które nie są uzasadnione.

Z tego powodu współczesne wersje, jak widzieliśmy tutaj, odeszły od idei doskonałości. I to jest niefortunne. Jeśli doskonały ma problemy, cały i nieskalany też je mają.

Wypuścili nas z błędu. To słowo zostało przetłumaczone za pomocą kilku greckich słów, a nasz czas ucieka, więc nie zamierzam poświęcać czasu na pracę nad tym. Ale pojawiają się one bezpośrednio w Nowym Testamencie.

To słowo pojawia się w Nowym Testamencie poprzez język grecki i mówi o chrześcijańskim, który jest wszystkim, czego można oczekiwać od chrześcijanina. Nieomylny, nie. Pokaż, nie.

Ale wszystko, czego można było się spodziewać. Dlaczego więc nie powinniśmy wierzyć Bogu w tej kwestii? Prawdopodobnie wygłoszę kazanie, które będę wygłosił za kilka tygodni, ale nie ma w tym nic złego. Powtarzanie jest duszą edukacji.

Niepokoi mnie forma spowiedzi używana w wielu naszych kościołach. Tak, w zeszłym tygodniu złamałem ci serce, złamałem twoje prawo, zrobiłem rzeczy, których nie powinienem był zrobić, naprawdę schrzaniłem, jestem okropną osobą, ale Boże, jeśli Wybacz mi, zrobię to ponownie dopiero za tydzień, kiedy wrócę i złożę tę samą spowiedź.

Coś jest w tym złego. Coś w tym złego. Gdybym mówił to Karen co tydzień, miałem nadzieję, że po mniej więcej dwóch tygodniach wyrzuci mnie na ulicę.

Nie. Czy to oznacza, że jestem idealnym mężem? Ona tu jest? Nie mogę tego powiedzieć. Doskonały w sensie nieomylny? Nie, ale powiem ci to, powiem ci to.

W uczciwości i pokorze jestem całkowicie jej. Wiem, że dla wielu z Was, drogie panie, jest to powód do ulgi. Jestem jej cały czas.

Żadnych „jeśli”, żadnych „i”, żadnych „ale”. Czy robię rzeczy, które ją denerwują? Tak, przykro mi to mówić. Bo mam taki zamiar? Nie? Nie.

Czy zatem w kościele jest miejsce na spowiedź? Tak jest. Panie, jeśli w tym tygodniu zrobiłem coś, co Cię zraniło, co sprowadziło na Twoje imię, zlituj się nade mną i przebacz mi. Jeśli będę musiał dokonać zwrotu, daj mi znać, a to zrobię.

Tak, za grzech nieumyślny tak, należy się wypowiadać. I dopóki żyjemy w tych ciałach, będziemy popełniać niezamierzony grzech. Miejmy nadzieję, że teraz nie będzie tak samo za każdym razem.

Mamy nadzieję, że będziemy się uczyć, zyskiwać i rozwijać. Ale jeśli muszę mówić Jezusowi w każdą niedzielę: „Hej, Jezu, w tym tygodniu uderzyłem Cię w twarz, przepraszam”. Do zobaczenia w przyszłym tygodniu.

Coś jest bardzo nie tak. Zatem ten baranek jest wszystkim, czego można oczekiwać od baranka. Znów może nie być najładniejszy w stadzie.

Może nie jest największy w stadzie. Ale to wszystko, czego można oczekiwać od baranka. Czy ty i ja możemy tak żyć? Myślę, że tak mówi Biblia.

Myślę, że część liturgii katolickiej mówi o wystarczającej liczbie baranka. Myślę, że to dobre słowo. Tak, tak, tak, tak, to wszystko, co konieczne.

Dlatego też namawiam cię, abyś kiedyś, czytając Nowy Testament, miał przy sobie króla Jakuba. O ile pamiętam, król Jakub użył słowa doskonały 58 razy. NIV ma to 21 razy, prawie wszystkie w odniesieniu do Boga.

Ale dziwną rzeczą jest, jak mówi Psalm, Bóg, którego droga jest doskonała, toruje moją drogę. NIV, nienaganny, to samo słowo, to samo słowo. Czy nasza doskonałość jest równa jakości Bożej? Oczywiście nie.

Ale w sumie, w ilości, czemu nie? Dlaczego nie? Dlaczego nie wierzyć, że moja więź z Chrystusem może być co najmniej tak dobra, jak moja więź z Karen? OK, zejdę z mydelniczki. 12, od jednego do 11, numer trzy, dlaczego wszyscy domownicy mają obowiązek uczestniczyć w rzezi? Co myślisz? Ponieważ wszyscy są zamieszani w tę śmierć. Nie mogę powiedzieć, cóż, tata zabił baranka.

Ha, ha, ha, szkoda taty. Nie, proszę pana, synu, podejdź tutaj. Trzymasz go za głowę. Dlaczego, tato? Bo baranek umiera zarówno za ciebie, jak i za mnie.

Och, cała rodzina, tak. Cała rodzina musi coś zrobić. To jest to, co jest napisane.

12, sześć. W porządku, ta konkretna wersja mówi o całym zgromadzeniu, ale w rzeczywistości jest to cały, każdy dom zgromadzenia. OK, jakie znaczenie ma krew? Połóż krew na framudze drzwi.

To jest życie, wyraz życia. Czy jest coś magicznego w krwi Jezusa? Nie, myślę, że możemy powiedzieć, że jego skład krwi był taki sam jak nasz, ale jest to życie Boże. I w tym miejscu teolodzy raz po raz próbują uciec od krwi.

Nie podoba im się to, bo jest brudne. I to jest śmierć Jezusa. Życie duszy jest we krwi.

I tak w Apokalipsie mamy ten okropny, okropny obraz baranka zabitego od założenia ziemi, siedzącego na tronie. Co to znaczy? Oznacza to, że ten baranek ma poderżnięte gardło, z którego wypływa krew. Mówimy o brzydkim obrazie, ale o to właśnie chodzi.

O to właśnie chodzi. Poddanie się samej siły życiowej. A co z odbojnikami? Po co umieszczać to na odrzwiach? I proszę, abyście spojrzeli na Powtórzonego Prawa 6:9. Co tam mamy, ktoś? Czy ktoś odrabia jakąś pracę domową? Powtórzonego Prawa 6, 9. Co wisi na odrzwiach? Tam w Powtórzonego Prawa 6, 9. Pisma.

Masz mały otwór w framudze drzwi, na którym znajdują się drzwi. Istnieje kopia tego fragmentu 6 Księgi Powtórzonego Prawa. Wchodzisz do drzwi i dotykasz ich. Wychodzisz za drzwi i dotykasz tego.

Słowo, słowo. Psalmista mówi, że wie, kiedy wchodzisz i kiedy wychodzisz. Z pewnością jest to reprezentatywna cecha życia.

Biznes życia. Abyśmy kiedy ty i ja wchodziliśmy i wychodziliśmy przez drzwi naszego życia, krew, krew. Gdy ty i ja wchodzimy i wychodzimy przez drzwi naszego życia, słowo, słowo.

Jestem zatem pewien, że odrzwia w tym miejscu symbolizują życie. Wchodzi i wychodzi. I nie chodzi tylko o krew, ale o słowo.

OK, rozdział 12, werset 12. Mówiliśmy o tym już wcześniej, ale to wszystko wyjaśnia. Ktoś to za nas przeczytał.

Nie, ludzie i bestie. Niekwaszone zwierzęta. To jest pomysł.

I sprowadzę sąd na wszystkich bogów Egiptu. Jestem Panem. Tak tak.

Będzie to punkt kulminacyjny sądu nad wszystkimi bogami Egiptu. Jestem jaki jestem. Żadne z nich nie jest.

Rozmawialiśmy o krwi. Jednym z powodów praśnego chleba jest historia i pamiętajcie, że Pascha to pierwszy dzień tygodniowej uczty. Tygodniowe święto to święto praśników, a jeden z powodów ma charakter historyczny.

Słowo przyszło w nocy. Wysiadać! Wynoś się z tej krainy! Ich chleb jeszcze nie wyrósł. Na drogę musieli zabrać ze sobą chleb praśny.

Ale wersety od 14 do 20 wydają się mówić o czymś więcej. Werset 13: Przez siedem dni będziesz jadł chleb niekwaszony. Pierwszego dnia usuniecie kwas ze swoich domów.

A w dzisiejszym Izraelu jest to rytuał rodzinny. Matka chowa drożdże w różnych miejscach w domu, a dzieci muszą je znaleźć. Jest to więc coś w rodzaju ich wersji polowania na jajka wielkanocne.

Polowanie na drożdże. Pierwszego dnia zorganizujecie święte zgromadzenie. W te dni nie należy wykonywać żadnej pracy, ale to, co każdy potrzebuje do jedzenia, może samemu przygotować.

Będziesz obchodził Święto Praśników. Werset 18: W pierwszym miesiącu, poczynawszy od 14 dnia tego miesiąca tego wieczora, będziecie jeść praśne chleby aż do 21 dnia tego miesiąca tego wieczoru. Przez siedem dni w twoim domu nie będzie kwasu.

Jeśli ktoś będzie jadł to, co kwaszone, zostanie wykluczony ze zgromadzenia Izraela. Czy to przybysz, czy tubylec, nie będziecie jeść niczego na zakwasie. We wszystkich swoich mieszkaniach będziecie jeść chleb praśny.

Myślę, że próbuje coś przekazać. Więc o co chodzi? Tak, w całej Biblii kwas reprezentuje nieprawość. Reprezentuje grzech.

Pamiętacie, jak Jezus powiedział do uczniów: Strzeżcie się kwasu faryzeuszy, a oni pomyśleli: Czy faryzeusze pieczą chleb? I w pewnym sensie widzisz Jezusa idącego, tak, tak. Boże, czy jesteś pewien, że to ci właściwi? A teraz dlaczego kwas miałby reprezentować grzech? Dokładnie. Rozprzestrzenia się po wszystkim, czego dotyka.

Nie ma mowy, żebyś powiedział: OK, zakwasie, zostań tutaj, w tym kącie ciasta. Przejdzie prosto przez ciasto. I jak często o tym zapominamy.

Mogę zatrzymać ten mały grzech tutaj i żyć swoim życiem. Wpływa na każdą część życia. O co jeszcze chodzi z zakwasem? Dlaczego w drodze jedli praśny chleb? Ponieważ drożdże sprzyjają rozkładowi.

Lubimy chleb wyrośnięty, bo mamy upodobanie do zepsutej mąki. Więc tak, te dwa powody. Przechodzi, wpływa, infekuje każdą część, której dotyka, i sprzyja rozkładowi.

To rodzaj pleśni. Mam znajomego, który nie je grzybów. Powiedział, że nie interesuje mnie jedzenie grzybów.

Wiesz, to trochę w ten sam sposób. Czy zjemy pleśń? Tak, na to wygląda. Ale to właśnie się dzieje i w kontekście Paschy jest to tak znaczące, ponieważ jest to grzech, który spowodował śmierć, która spowodowała śmierć Baranka.

Tutaj znowu wydaje mi się, że to rozłączamy. Otrzymałem przebaczenie, więc mogę dalej grzeszyć. Myślę, że połączenie Paschy ze świętem praśników jest trafne.

Nie. Jak mówi znany mi rytuał członkostwa, wyrzekam się wszelkich grzechów. Jeśli Bóg będzie o tym pamiętał, myślę, że niektórzy ludzie mogą mieć problem, kiedy dotrzemy do sądu ostatecznego.

Nie, nie wszystkie święta, nie wszystkie grzechy. Tak. Nie zamierzam żyć w tym, co zabiło Baranka.

Nie mam zamiaru iść dalej. A teraz znowu: czy On nam przebacza, gdy nie dotrzemy najlepszych intencji? Tak, robi to. Ale czy powinniśmy żyć w tej pewności, że mogę żyć jak diabli, po prostu wyznać i pokutować? Będzie w porządku.

Tak. I znowu, jak mówię, dotyczy to mnie, gdy niedziela po niedzieli mówimy: żałuję, ale w przyszłą niedzielę wrócę i wyznam to samo. Tak, tak, może tak być.

Ale jeszcze raz chciałbym powiedzieć, że są to nowe, niezamierzone grzechy. Powtarzam, czy związek małżeński mógłby trwać, gdy co tydzień jeden z partnerów celowo robi to, czego nienawidzi drugi partner? I myślę, że odpowiedź brzmi oczywiście, że nie. O jakich rzeczach mówisz? Załóż, żebyś przeczytał.

Och, och, tak. Ja też. Tak tak.

W niektórych przypadkach jest to bardzo stara liturgia, o której Kościół, moim zdaniem, od dawna błędnie mówi. W innych przypadkach jest to coś, co ktoś napisał wczoraj. Tak tak tak.

OK. 21 do 42. Zauważcie teraz, że Bóg nie kryje się tutaj za rzeczami.

Werset 23: Pan przejdzie, aby uderzyć Egipcjan. A kiedy zobaczy krew na nadprożu i na obu odrzwiach, Pan przejdzie przez drzwi i nie pozwoli niszczycielowi wejść do waszych domów, aby was uderzyć. Powtarzam, rozmawialiśmy o tym trochę w przeszłości i myślę, że to ważne dla naszego własnego myślenia, czy uda mi się do ciebie dotrzeć.

Czy Pan powoduje śmierć? Odpowiedź brzmi: tak. Ale nie on jest bezpośrednią przyczyną. Jeśli więc jestem chory, kto to spowodował? Pan.

Co? Pan siedział w niebie i powiedział: hmm, myślę, że Oswald skorzystałby dzisiaj na dobrym przypadku grypy. Nie. Ale stworzył świat, w którym zbłądziwszy przez grzech, dzieją się takie rzeczy, a on, jeśli zechce, może temu zapobiec.

Termin techniczny to przyczyna pierwotna i przyczyna wtórna. Jeśli chodzi o Hebrajczyków, powiedzieliby: „No cóż, jak powiedział mój żydowski profesor na studiach, zbyt cienko kroci się bolonię”. Myślę jednak, że pomocne będzie rozpoznanie, że Bóg nie jest bezpośrednią przyczyną wszystkiego, co dzieje się na świecie.

To jest islam. Allah postanawia, że wszystko się wydarzy i dlatego jest to oczywiście słuszne. Myślę, że Biblia od tego odstępkuje.

Mówi: tak, tak, Jahwe jest ostatecznie przyczyną wszystkiego, co istnieje. Nie ma żadnych przyczyn sprzeciwiających się Jego woli. Jeśli szatan może kusić Hioba, to tylko dlatego, że Bóg na to pozwolił.

To nie jest tak, że szatan mówi: będę kusił Hioba. I Bóg mówi: och, szatanie, chciałbym, żebyś tego nie robił. A szatan mówi: Nie obchodzi mnie, czego chcesz.

Mam zamiar go kusić. Ani trochę. Hej, Szatanie, widziałeś Hioba? Tak, co z tego? To idealny mężczyzna, prawda? Tammim .

Noe również jest człowiekiem Tammim . Tak, bo mu płacisz. Och, myślisz, że właśnie dlatego? Jasne.

Z jakiego innego powodu ktoś miałby ci służyć? Dobra. Zabierzcie mu pensję. Masz na myśli? Mogę to zrobić? Jasne.

Och, spójrz na to, Boże. Przeklnie cię prosto w twarz. A kiedy żona Hioba powie: głupcze, przeklnij Boga i umrzyj.

Mówi: Kochanie, czy z Jego ręki powinniśmy przyjmować dobro, a nie zło? A w tle szatan zgrzyta zębami. A co z Hiobem, Szatanem? Nie pozwoliłeś mi dotknąć jego skóry. Och, myślisz, że to coś zmieni? Tak.

Dla zdrowia fizycznego mężczyzna robi wszystko. Spójrz na nasz kraj, a zrozumiesz, o czym szatan mówi. Sprzeda duszę za zdrowie fizyczne.

Zacząć robić. Zabierz to. Co? Mogę to zrobić. UH Huh.

Nic nie dzieje się na tym świecie bez pozwolenia Boga. A to oznacza, to oznacza to, co Paweł mówi w Liście do Koryntian. Nie ma rozprawy.

Myślimy o pokusie jako o pokusie czynienia zła, ale słowo to jest ważniejsze. Nie spotkała cię żadna próba, z której Bóg nie stworzyłby drogi wyjścia. Jeśli na to pozwoli, jest na to sposób.

Muszę wam powiedzieć, że w moim życiu uwolniono mnie od wielu tego. Ale mówię to z wiarą i mówię to na przykładzie wielu innych, którzy przeszli przez straszliwe próby, a mimo to znaleźli w Bogu sposób, aby przez nie zwyciężyć. Dobra.

Och, zanim cię pozwolę ci odejść, Ruth zadała to w zeszłym tygodniu, a ja miałem pytanie: jaka jest różnica między wiarą a wiarą? I chcę o tym porozmawiać, zanim cię wypuszczę. Myślę, że nie ma tu nic więcej, o czym powinienem mówić. Powiedziałbym to bardzo, bardzo krótko.

Wiara jest intelektualną zgodą. Diabły wierzą w Jezusa. Wiedzą, kim on jest.

A Jezus ciągle im mówił, żeby się zamknęli. Nie chcę, żebyś to mówił. Dlaczego? Ponieważ nie zależy mu na wierze.

Co to jest wiara? Wiara to ryzykowanie wszystkiego w oparciu o pewne przekonania o prawdzie. Biblia nie zawsze to rozróżnia. Są chwile, kiedy Biblia używa słowa wiara w tym znaczeniu.

Trzeba po prostu zwracać uwagę na kontekst, aby zobaczyć, co się w nim dzieje. Ale z technicznego punktu widzenia to jest różnica. Zatem ty wierzysz w Boga, diabły też.

Ale to, czego diabły nie zrobią, to oddanie swojej osobistej mocy i kontroli Bogu. Oczywiście oddali to szatanowi – zły, zły wybór.

Ale to jest różnica. Dobra. Dzięki wielkie.

To jest dr John Oswalt w swoim nauczaniu na temat Księgi Wyjścia. To jest sesja 6, Exodus 11-12.